Nr. 10. | Opłata pocztowa opłacona gotówką | Lwów, 14. niedziela stycznia 1923. | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 4600 Mk. z dostawą do domu 5000 Mk., na prowincji 5000 Mk., za granicą 8000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

200 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: ILO. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. W. D. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Możliwość przewrotu w Niemczech.

Niepokojące milczenie.

Wypadki polityczne ostatnich dni wywołały zrozumiałe zaniepokojenie. Pochód francuskich wojsk, odwołanie ambasadorów niemieckich z Paryża i Brukseli, a na północnym wschodzie zaatakowanie przez nieznanego pochodzenia wojska (bo Litwa wypiera się wszelkiej z niemi wspólności) słabej placówki francuskiej w Kłajpedzie, jak gdyby dla torowania drogi z Rosji do Niemiec, oto oznaki zewnętrzne, a nie brak też wewnętrznych, które to zaniepokojenie potęgują. A tym czasem rząd milczy i pozwala swem milczeniem na szerzenie się fantastycznych wieści, które łatwo doprowadzić mogą do niepotrzebnej i niebezpiecznej paniki.

Wprawdzie w jednym z pism niemieckich pojawiła się informacja, pochodząca podobno ze sfer rządowych polskich, że w Warszawie nie myśli się o wmieszaniu do sporu francusko-niemieckiego, że o interwencji polskiej przeciw Niemcom nie może być mowy, ale to słuszne stanowisko rządu należałoby w formie niewątpliwej podać też do wiadomości społeczeństwa polskiego, które nie mniej od niemieckiego w stanowisku rządu polskiego jest zainteresowane.

Tembardziej jest takie oświadczenie potrzebne, bo jedno z pism prawicowych polskich autentyczność doniesienia dziennika berlińskiego zakwestjonowało, z czego zdaje się wynikać, że prawica polska pragnęłaby czynnego wystąpienia Polski w tym francusko-niemieckim konflikcie, który łatwo rozszerzyć może swoje ramy i na inne państwa.

Na zachmurzonym firmamencie polityki europejskiej musi być stanowisko rządu polskiego jasno sprecyzowane i pragnęlibyśmy je widzieć w zdecydowanem oświadczeniu, że Polska nie będzie się wtrącać do spraw cudzych i nie da się użyć za narzędzie w czyimkolwiek interesie, a stać będzie jedynie na straży praw swoich.

Należy też zaprzeczyć wszelkim pogłoskom i plotkom, kolportowanym przez prasę berlińską, jakoby Polska zobowiązała się wobec Francji do zbrojnej interwencji. Takie oświadczenie musi być stanowcze i autorytatywne, aby usunąć wszelkie wątpliwości.

Rząd nie może dłużej milczeć i najbliższe posiedzenie sejmu, jeżeli to prędzej się nie stanie, musi się zająć naszą polityką zagraniczną i stanowiskiem państwa wobec dzisiejszych wielkich i niepokojących zagadnień, to stanowisko nie może też być inne jak zdecydowanie pokojowe i pod tym względem nikogo nie wolno pozostawiać ani przez chwilę w wątpliwości.

Milczenie rządu musi być przerwane i dlatego, bo nastroje niepokoju wojennego wpływają najfatalniej na nasze życie gospodarcze. Obok dalszej deprecjacji waluty i gwałtownego podrożenia życia powstał już niebezpieczny nastrój niepewności gospodarczej, którego następstwa nie mogą być dodatnie. Temu wszystkiemu może położyć kres woli ludności odpowiadające stanowisko rządu i sejmu.

Nie wolno dłużej milczeć.

Wojska francuskie posuwają się w głąb Ruhry.

ESSEN, 12. 1. (Pat). Wojska francuskie obsadziły Oberhausen, Stegrade, Horst i Gladbeck. Przypuszczają, że dziś jeszcze będzie obsadzone Gelsenkirchen.

Wzburzenie w Niemczech.

Możliwość przewrotu politycznego. — Socjaliści nawołują do zachowania dyscypliny.

PARYŻ, 12. 1. (Pat). Polradio. Cała prasa niemiecka omawia notę francuską, określając ją jako oburzającą, niegodną i uwłaszczającą czci Niemiec. Zdaniem dzienników, wojna zaborcza na wschodzie i na zachodzie została już rozpoczęta. Pogwałcenie traktatu jest faktem dokonanym. Stosunki dyplomatyczne z Francją zostały zerwane.

„Rote Fahne" (organ komunistyczny) ogłasza wezwanie do ludności, stwierdzające, że środki obronne powinny być podjęte natychmiast. Środkami tymi są: zastąpienie rządu kanclerza Cuno rządem robotniczym, któryby nałożył na klasy posiadające ciężary wynikające z odszkodowań, strajk generalny, założenie protestu u wszystkich mocarstw, wystosowanie odezwy do proletarjatu wszystkich państw, wreszcie rozwiązanie Reichstagu.

„Vorwärts" zaznacza, że władze niemieckie nie są bynajmniej zobowiązane stosować się do rozkazów osób wprowadzonych gwałtem na dany teren. Niemożliwem jest powoływanie się na prawo wojenne, skoro idzie o akcję pokojową. Mimo powyższych względów „Vorwärts" nawołuje nieustannie ludność do zachowania dyscypliny i wzywa ją, aby nie dała się pociągnąć do aktów gwałtu wobec cudzoziemców znajdujących się w Niemczech, zwłaszcza wobec Francuzów, podkreślając, że każdy zamach skierowany przeciw obywatelom innego mocarstwa, oznacza miljardowe straty.

Rosja oczekuje akcji komunistów niemieckich.

MOSKWA, 12. 1. (AW). Ambasador niemiecki w Moskwie Rantzau wyjechał przez Warszawę do Berlina. Podróż ta stoi w związku z ostatniemi wypadkami na zachodzie.

Prasa rosyjska poświęca cały szereg artykułów sprawie okupacji Ruhry, przyczem stwierdza, że istnieje groza wojny, której przeciwdziałać mogą jedynie partja komunistyczna i rewolucyjne związki zawodowe w Rosji i Niemczech. W związku z tem mają być ostatnie aresztowania wśród komunistów dokonane przez rząd francuski. „Prawda" pisze: Okupacja Ruhry uczyni Francję najpotężniejszym państwem w Europie przeciw czemu muszą zaprotestować Anglja i Włochy.

Po zajęciu Kłajpedy.

Powstanie ludności miejscowej — Współdziałanie wojsk litewskich.

RYGA, 12. 1. (Pat). Komunikat Ag. Tel. o akcji litewskiej na terytorjum Kłajpedy: Dnia 10. stycznia wybuchło w okręgu Kłajpedy powstanie miejscowej ludności. Utworzona została Naczelna Rada obronna, która objęła rządy w okręgu Kłajpedy i dąży do przyłączenia tego okręgu do Litwy. Hasłem powstania jest: precz z niemieckiem wolnem miastem.

KŁAJPEDA, 12. 1. (Pat). „Memeler-Dampfboot" twierdzi kategorycznie, że w partyzanckich oddziałach, operujących na terytorjum Kłajpedy, znajdują się przebrani żołnierze litewscy regularnej armji. Powstańcy są doskonale uzbrojeni i posiadają kulomioty.

W SPRAWIE NAPADU NA KŁAJPEDĘ LITWA UMYWA RĘCE.

BERLIN, 12. 1. (Pat). Litewska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat: Dotychczas nie przekroczyły granicy Kłajpedy ani regularne ani nieregularne wojska litewskie. Rząd litewski powziął ostre zarządzenia zmierzające do uniemożliwienia nielegalnego przekroczenia granicy kłajpedzkiej. Wszystkie inne wiadomości pozbawione są wszelkiej podstawy.

Walki w Kłapejdzie.

KŁAPEJDA, 12 1 (Pat.). „Memeler Damfboot" donosi, że w kilku punktach miasta słychać odgłosy strzałów karabinowych oraz karabinów maszynowych.

Francja uzasadnia swoją politykę.

MOWA POINCAREGO.

PARYŻ, 12. 1. (Pat), Havas. Poincare przedstawił w Izbie przebieg konferencji paryskiej. Program francuski — mówił on, podkreślał, że z punktu widzenia finansowego Francja nie mogła zaakceptować ani zmniejszenia jej wierzytelności, ani też przychylenia się do zasymilowania spraw wierzytelności francuskich z międzysojuszniczemi.

Francja zgodziła się natomiast na ogólne uregulowanie sprawy długów międzysojuszniczych, któreby doprowadziło do wydatnego zmniejszenia długu niemieckiego. W ten sposób Francja posunęła się w ustępstwach do ostatecznych granic.

Następnie poddał Poincare surowej krytyce program angielski, a zwłaszcza punkty jego dotyczące komitetu bankierów, oraz obecności jednego przedstawiciela Niemiec w łonie rady, mającej decydować o sprawach odszkodowań. Nigdy — powiedział on — w tych ostatnich trzech latach nie żądano od Francji, aby obaliła traktat wersalski. Gdyby Francja taki traktat zniszczyła, to jaką trwałość i siłę miałby każdy następny układ, zawarty przez sprzymierzonych. Wśród ożywionych oklasków oświadczył mowca z kolei, że Izba nie dopuści do tego, aby Francja i Anglja poddały spór w kwestji odszkodowań do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu, złożonemu z bankierów. Mimo wielkiej potęgi finansistów międzynarodowych, Poincare niema ochoty zamianować ich sędziami świata.

Następnie wskazuje premjer na stwierdzone uchybienia Niemiec, w sprawie dostaw drzewa i węgla, zauważając, że Niemcy twierdzą, iż suma zaproponowana im przez Francję za dostawy reparacyjne jest dla nich zbyt niska, podczas gdy te same Niemcy tych samych przedmiotów dostarczały komu innemu po cenach znacznie niższych.

Komunikat biura Wolffa stwierdza wyraźnie — mówi Poincare — iż Niemcy odrzuciły dostawy koksu z tytułu odszkodowań, Niemcy, które mogą wytworzyć dwa razy więcej azotu niż go potrzebują dla swego rolnictwa kategorycznie odmawiają dostawy ilości koksu niezbędnej dla Francji. Mowca wymienia artykuły układu, które dają poszczególnym rządom prawo uciekania się do sankcji zaznaczając, że Chamberlaine uznał formalnie to prawo, na podstawie którego dzisiaj inżynierowie francuscy, włoscy i belgijscy znajdują się w Essen (posłowie powstają z miejsc i wznoszą owacyjne okrzyki na cześć ambasadorów włoskiego i belgijskiego). Francja, mówił dalej premjer, nie chce zejść z gruntu traktatu.

Następnie porusza mowca sprawę przeniesienia archiwum syndykatu węglowego z Essen do Hamburga, co nastąpiło prawdopodobnie z tego powodu, że archiwum to zawierało dowody przewinień niemieckich oraz przyczyny odwołania ambasadorów niemieckich. Poincare oświadcza dalej, że wszystkie groźby są daremne, gdyby jednak miały one być urzeczywistnione, Francja ma na mocy układu prawo kontynuowania swej akcji. Premjer podniósł, że akcja francuska nie ma charakteru wojskowego lecz dąży jedynie do zabezpieczenia wykonania zadań inżynierów. Poincare przyznaje, że bierność Anglji kształtuje akcję tę mniej wydatnie, że jednak lepiej jest osiągnąć nieco mniejsze wyniki, aniżeli wogóle nic nie otrzymać. Będziemy zawsze gotowi — powiedział mowca — prowadzić rokowania z Niemcami i pomóc im, jeżeli zechcą utrzymać pozycję zagraniczną. Premjer wyraził przekonanie, że uczynił zadość życzeniom kraju, jeżeli położył kres aż nadto bolesnym ustępstwom i w ten sposób zabezpieczył prawa przysługujące Francji na mocy traktatu.

Z PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

PARYŻ, 12. 1. (Pat). Izba odroczyła 478 głosami przeciw 86 do pierwszego piątku miesiąca lutego obrady nad interpelacją w sprawie obsadzenia obszaru Ruhry oraz w sprawie polityki urzędu zagranicznego.

ODPOWIEDŹ RZĄDU NIEMIECKIEGO.

BERLIN, 12. 1. (Pat). Rząd niemiecki wręczył ambasadorowi francuskiemu odpowiedź na notyfikację co do obszaru Ruhry.

STANOWISKO ANGLJI.

LEAFIELD, 11. 1. (Pat). Na posiedzeniu angielskiego gabinetu roztrząsano dziś sprawę obecnej sytuacji w Europie. Uchwalono prowadzić w dalszym ciągu dotychczasową politykę zagraniczną, oraz dążyć do sprowadzenia do minimum nieporozumienia pomiędzy żądaniem francuskiem a angielskiem. Wielka Brytanja będzie nadal reprezentowana w komisji odszkodowawczej i w komisji dla spraw Nadrenji oraz w Radzie ambasadorów. Angielska armja okupacyjna pozostaje w Nadrenji.

LONDYN, 12. 1. (Pat). Reuter. Na posiedzeniu Rady gabinetowej wysłuchano poglądów poszczególnych ministrów co do ogólnego stanowiska co do akcji francuskiej i belgijskiej, i postanowiono, że wojska angielskie pozostaną nad Renem tak długo, dopóki akcja francuska w Zagłębiu Ruhry nie spowoduje żadnych poważniejszych starć.

WŁOCHY SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z FRANCJĄ.

RZYM, 12. 1. (Pat). Polradio. Prasa włoska określa w następujący sposób rolę Włoch w wypadkach w zagłębiu Ruhry: Włochy solidaryzują się moralnie z Francją i Belgją, które zastosowały wojskową okupację Ruhry na mocy klauzul traktatu wersalskiego dotyczących uchybień ze strony zwyciężonych. Ta solidarność Włoch wyraziła się w sposób konkretny przez wysłanie inżynierów włoskich do zagłębia Ruhry i objęcia przez nich części kontroli.

INTERWENCJA AMERYKI?

LONDYN, 12. 1. (Pat). Reuter z Waszyngtonu. Ponieważ akcja obsadzenia Zagłębia Ruhry jest już w toku, rząd waszyngtoński pozostaje na tem stanowisku, że sytuacja światowa zależy obecnie od rozwoju wypadków w Niemczech.

Z kół rządowych podają, że chwilowym celem rządu amerykańskiego jest obecnie uczynić wszystko co możliwe, by zapobiec większym tarciom i nieporozumieniom.

PARYŻ, 12. 1. (Pat). Havas. Z Waszyngtonu donoszą: Ambasador francuski w Waszyngtonie zawiadomił departament stanu o akcji francuskiej i odbył dłuższą konferencję z sekretarzem Hughesem.

WSTRZYMANIE TRANSPORTÓW WĘGLA Z TYTUŁU ODSZKODOWAŃ.

BERLIN, 12. 1. (Pat). Z miarodajnej strony donoszą, że na zarządzenie rządu Rzeszy wstrzymany został wczoraj transport węgla należnego z tytułu odszkodowań.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

PARYŻ, 12. 1. (Pat). Polrad. Poseł niemiecki opuścił Paryż bez uprzedniego zawiadomienia o tem fakcie rządu francuskiego.

Jak się odbywało zajęcie Essen.

BERLIN, 12. 1. (AW). „Vorwärts“ donosi z Essen następujące szczegóły o wczorajszej wizycie generała Degoutte u burmistrza Essen dra Luthera. Generał wysłał jednego kapitana sztabu do burmistrza z wezwaniem, by ten oczekiwał go przed bramami ratusza. Burmistrz w odpowiedzi oświadczył, że gotów przyjąć generała w swym biurze. Wobec tego generał w towarzystwie 28 oficerów francuskich, do których przyłączyli się francuscy dziennikarze, udał się do burmistrza. Przyjęcie miało charakter czysto formalny i nadzwyczaj zimny. Generał francuski oświadczył burmistrzowi, że na zlecenie swego rządu musi przeprowadzić rozmaite zarządzenia i obsadzi niektóre gmachy, poczem załoga zostanie w większej części z miasta usunięta i na miejscu pozostanie tylko komisarz, który będzie czuwał nad dalszym tokiem spraw. Na oświadczenie generała, że musi otrzymać kwatery dla wojska — burmistrz odpowiedział, że poddaje się jedynie przymusowi wojskowemu, a równocześnie imieniem miasta zakłada uroczysty protest przeciw temu gwałtowi.

Generał Degoutte po przyjęciu protestu do wiadomości wyszedł.

WIEDEŃ, 12. 1. (AW). „N. Fr. Presse“ donosi z Essen: Noc minęła spokojnie. Na głównym dworcu i poczcie rozstawiono straże francuskie, obok których pełnią służbę niemieccy urzędnicy policyjni. Essen okupowane jest przez wojska francuskie w okręgu 20—30 klm., w samem mieście umieszczono około 5.000 żołnierzy. Generał Founier wraz ze sztabem ulokował się w willi Kruppa, zaś 30 inżynierów rozmieszczono na kwaterach prywatnych. Główny zarząd kolei państwowych przeniesiony został z Essen do Elberfeld. Hotel „Kaiserhof“ zajęty został 12 b. m. przez wojska okupacyjne. Wszyscy goście musieli do południa opuścić swe pokoje.

STAN OBLĘŻENIA W ESSEN.

BERLIN, 12. 1. (Pat). Francuski głównodowodzący w Essen kazał rozplakatować w mieście rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na nowym terenie okupacyjnym stanu oblężenia. Rozporządzenie zaznacza, że prasa nie podlega na razie cenzurze, każdy jednak przewinienie wobec armji okupacyjnej będzie surowo karane.

MANIFESTACYJNY STREJK.

ESSEN, 12. I. (Pat.). Komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich partji politycznych, postanowiła na znak protestu przeciwko okupacji zagłębia Ruhry, aby w dniu 15 bm. wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe przerwały pracę na przeciąg 15 minut. Syreny fabryczne dadzą sygnał do wstrzymania pracy. Ruch kolejowy ma być wstrzymany na 10 minut.

ADJUTANT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

WARSZAWA, 12. I. (AW). Min. Sosnkowski zatwierdził obsadę personalną adjutantury generalnej prezydenta. Adjutantem generalnym został pułkownik Zaruski, kapelanem przybocznym ks. dziekan Tokarzewski.

Z KONFERENCJI B. MINISTRÓW SKARBU.

WARSZAWA, 12. I. (Pat.). Konferencja b. ministrów skarbu kończy swe prace. Ta szybkość w załatwianiu tego ogromnego materjału, jaki nasuwa sanacja stosunków finansowych w Polsce pochodzi stąd, że wszyscy b. ministrowie wezwani na konferencję, przygotowali już z góry swe wnioski, tudzież ich uzasadnienie. Komisja czterech, złożona z ostatnich b. ministrów skarbu, zajmuje się segregacją tych wniosków i ustaleniem postulatów, które znajdują się we wszystkich założeniach skarbowych.

Pogłoski o zawieszeniu giełdy nieprawdziwe.

WARSZAWA, 12 1 (Pat.) Ministerstwo skarbu dementuje wiadomość podaną przez niektóre dzienniki o rzekomo wydanym przez ministerstwo skarbu zakazie dokonywania transakcji walutowych i zawieszeniu notowań na giełdzie warszawskiej, i stwierdza, że wiadomość powyższa jest fałszywą. Transakcje walutami są na giełdzie w dalszym ciągu zawierane i ceduła giełdowa podaje urzędowe kursa walut zagranicznych.

BAWARJA CHCE SIĘ ODERWAĆ.

WIEDEŃ, 11. 1. (Pat). „Abendblatt“ donosi, że po zerwaniu konferencji paryskiej zapanowało silne naprężenie. Monarchiści bawarscy sądzą, że obecnie nadeszła chwila oderwania się od Rzeszy niemieckiej, utworzenia z Bawarji, Austrji, ewentualnie i Węgier królestwa pod panowaniem dynastji Wittelsbachów. Poważny odłam monarchistów szuka zbliżenia do Francji.

Strajk w przemyśle włókienniczym rozszerza się.

ŁÓDŹ, 12. 1. (Pat). Dzisiaj ogarnął strajk część większych fabryk. Po południu odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych, na którem zostanie powzięta uchwała w sprawie dalszego postępowania. O ileby podwyżka nie zadowoliła robotników **strajk może przybrać większe rozmiary. W Ozorkowie** połowa robotników zakładów Szleserowskich przystąpiła do strajku, **w Pabjanicach** również częściowo strajk trwa. W **Zgierzu**, na ogólną ilość 40.000 robotników, przystąpiło 6.000 do strajku. Przypuszczają, że w dniu dzisiejszym wybuchnie strajk w **Żyrardowie.** W **Aleksandrowie** ogarnął strajk wszystkie zakłady.

Uchwalenie regulaminu senatu.

WARSZAWA, 12. I. (Pat.). Na siódmem posiedzeniu senatu obradowano dalej nad regulaminem, poczem przystąpiono do głosowania.

Do art. 18. przyjęto poprawkę, że prawo wstępu na posiedzenia senatu oprócz wymienionych w artykule osób, mają jeszcze przedstawiciele Najwyższej Izby kontroli państwa.

Przy art. 29. sen. Ringel cofnął swą poprawkę, domagającą się, aby senatorowie nie władający biegle językiem polskim, mogli przemówienia swoje odczytywać.

Do art. 53. wniósł sen. Woźnicki poprawkę, że senat może odpowiedź rządu uczynić przedmiotem uchwały.

Do pkt. 3. art. 56. przyjęto poprawkę sen. Buzka, aby przydzielić komisji skarbowo - budżetowej oprócz spraw giełdowych, kredytowych i komunikacyjnych, również i sprawy pieniężne. Do pkt. 5. przyjęto poprawkę sen. tow. Posnera o włączenie sprawy hygjeny publicznej do zakresu komisji administracyjnej. Do pkt. 6. wniósł sen. Posner, by z zakresu komisji gospodarstwa społecznego wyłączyć sprawy społeczne, rolnictwa, pracy i opieki społecznej. Głosowano oddzielnie nad wyrazem „rolnictwa" i ta część poprawki odpadła. Przeszła natomiast część następna. Na wniosek sen. Woźnickiego senat zreasumował swą uchwałę, wyłączającą sprawy opieki społecznej i pracy z kompetencji komisji gospodarstwa społecznego.

Do art. 60. przyjęto wniosek rządu, aby w posiedzeniach komisyjnych, odbywających się w tajności najściślejszej, mogli brać także udział ministrowie lub kierownicy ministerstw.

Do art. 70. odrzucono poprawkę Braudego, aby skreślić słowa „wykluczenie z powodu dopuszczenia się czynnej zniewagi", a przyjęto poprawkę Bruna, żeby zamiast słów „czynnej zniewagi" wstawić słowa „zachowanie się w sposób jaskrawo nieodpowiadający godności senatu".

Inne artykuły przyjęto bez zmiany.

Wreszcie dokonano wyboru dwóch członków i jednego zastępcy do **komisji kontroli długów państwowych.** Członkami wybrano sen. Adama i Średniawskiego, zastępcą Gaszyńskiego.

Marszałek wyznaczył następne posiedzenie na środę 17 bm. warunkowo, t. j. o ile nowy rząd przedstawi się przedtem sejmowi. Porządek dzienny: expose rządu i ewentualna dyskusja.

Z konferencji lozańskiej.

Porozumienie w sprawie mniejszości narod.

LOZANNA 12 1, (Pat.) Pomimo chwilowych nieporozumień pomiędzy delegatami greckimi a tureckimi ostatecznie osiągnięto porozumienie w sprawie mniejszości narodowej oraz powinności wojskowej. Ustalono mianowicie że służba w wojsku tureckiem będzie jednakowo obowiązywać wszystkich poddanych tureckich bez różnic narodowości lub wyznania.

Kupujcie 8 proc. pożyczkę Złotą.

NARADY KOMISJI REPARACYJNEJ NAD NOTĄ NIEMIECKĄ.

PARYŻ, 12. 1. (Pat). Wolf. Narady komisji reparacyjnej nad notą niemiecką w sprawie moratorjum rozpoczną się w sobotę przed południem. Według „Petit Parisien" nastąpiło z tego powodu, że delegacja francuska postanowiła przedłożyć komisji reparacyjnej plan opracowany przez dyrektora ministerjalnego Seydoux i członków delegacji francuskiej. Jak sądzą, plan ten uwzględnia rady dane przez aliantów, a w szczególności wskazówki zawarte w planie Mussoliniego.

DALSZE PROTESTY PRZECIW WYBOROM.

WARSZAWA, 12. 1. Do biura sejmowego wpłynęły protesty przeciw wyborom do sejmu z okręgu kowelskiego (19) i święciańskiego (3), z okręgu toruńskiego (1) protest przeciw wyborom do senatu.

ROZŁAM W KOSCIELE EWANG. W POLSCE.

WARSZAWA, 12 1, (Tel. wł.). **Wczoraj nastąpił ostateczny rozłam w kościele ewangielickim wyznania augsburgskiego w Polsce. Powodem rozłamu był projekt niemieckich nacjonalistów łódzkich, który prawo wyboru władz kościelnych odawał w ręce ogółu parafian z pominięciem dotychczasowych władz kościelnych. Projekt ewangielików Polaków natomiast dawał prawo wyboru wszystkim pełnoletnim parafianom zaś prawo wystawiania kandydatów oddawał władzom miejscowym. W głosowaniu projekt nacjonalistów niemieckich uzyskał 81 głosów przeciw 60, przy wstrzymaniu się 18.**

To doprowadziło do rozłamu. Imieniem ewangielików Polaków dyr. Julian Machlejd odczytał deklarację, w który napiętnował usiłowania zrobienia z kościoła ewangielickiego placówki hakaty, poczem 60 członków synodu wraz z generalnym superintendentem Burschem opuścili salę obrad.

Wczoraj nacjonaliści niemieccy obradowali bez udziału władz kościelnych.

TRAGICZNA SMIERC LOTNIKA.

POZNAŃ, 12. I. (Pat.). Samolot unoszący kapitana - pilota Eugenjusza Łuszczewskiego i por. obserwatora Szanejkę, spadł z niewiadomej przyczyny tuż po wzniesieniu się. Kap. Łuszczewski poniósł śmierć na miejscu, porucznika Szanejkę zaś ciężko rannego przewieziono do szpitala garnizonowego.

---

4)

ARTUR CWIKOWSKI.

Dziewczynka z lokami.

POWIESC.

(Ciąg dalszy).

Łysnęła im w twarz światłość wielkiej lampy pokojowej. Rydziński nie rozróżniał wyraźnie niczego... osoby i przedmioty przez te kilka sekund miały zamglone kontury rzeczy widmowych. Odnosił wrażenie, że stąpa przez zapach i blask szczęścia.

Przemknął się za gospodarzem, nie patrząc na siedzących przy stole. Dopiero, gdy znaleźli się w samotnym pokoiku, ośmielił się zdać sobie sprawę z rzeczywistości. Słyszał jak Kołowski mówi:

— Usiądź... ja zaraz wrócę. W tej chwili służąca przyniesie lampę i wszystko, co trzeba... Może zamknąć okno? Wiatr wieje tak płomieniem świecy...

— Nie, nie — ruszył sennie głową.

Jest sam.

Proces myślowy, jaki w nim dokonywa się obecnie, podobny jest do majaczenia sennego. Następuje gwałtowne odprężenie wszystkich władz, utrzymujących go dotąd w napięciu; najwyższy wysiłek już przeminął... teraz, wypędzony z tego raju, — a posiada niezmożoną pewność, że to nie nastąpi — musiałby zwalić się kłodą bezwładną do pierwszego rowu... i umrzeć.

Powlókł się do otwartego okna. Stał, uśmiechając się bezmyślnie do ciemności, pachnącej wilgocią zieleni i gleby, nie wyczuwając już w jej tajemnicy niczego okrutnego i bolesnego. Ta ciemność była teraz dobra, kojąca... brzmiała w niej melodyjnie, cichutko jakaś kołysanka, słyszana kiedyś dawno, bardzo dawno... w zagubionych latach...

Służąca przyniosła lampę... Był wdzięczny, że chodziła miękko, prawie bezszelestnie, zastawiając stolik, lejąc z karafki wodę do miednicy. W chwili, gdy znowu został sam, oglądnął się i ujrzał na białym obrusie świecący imbryczek z herbatą, filiżankę... całą zastawę do podwieczorku. Przez krzesło zwieszał się rażący białością ręcznik, woda w miednicy miała kuszący wygląd świeżości i chłodu.

Zanurzył w niej ręce z błogością niewysłowioną, zlewając sobie twarz i głowę. Teraz dopiero uświadomił sobie, że ma gorączkę. Ale to było drobnostką wobec nieskończoności tej chłodnej ciszy, jaka chodziła naokół niego, jaka wstępowała weń, podobna do anioła.

Po pewnym czasie znowu, niby we śnie otwarły się drzwi. Kołowski stał, taki swobodny i naturalny, jakby w ostatniej godzinie nie zaszło nic nadzwyczajnego, jakby nie było się czemu dziwić, ani czegoś oczekiwać.

A przecież naokół przemienił się świat. Z pod cienia złowrogiej gwiazdy wybiegała droga, odmierzana dotąd ciężkimi krokami pielgrzyma.

— Jak widzę, rozgościłeś się już... To bardzo dobrze. Teraz jeżeli chcesz, połóż się spać, choć wolałbym, żebyś przedtem mógł jeszcze zjeść kolację... Nie, nie sprzeciwiaj się; masz tylko między temi dwiema czynnościami do wyboru.

— Tak nie może być — zaprotestował Rydziński nie zbyt silnie — chcę przedtem...

— Jutro jest także dzień. Wieczory zwierzeń dobre są dla sentymentalnie nastrojonych ludzi. A sądzę, że ani ty, ani ja do nich nie należymy.

Mówił to napoły żartobliwie, z przenikliwością dobroci starając się utrzymać ten ton, najlepiej odpowiadający sytuacji.

— Więc ty...

— Ja mam zamiar jutro oprowadzić cię po mojem królestwie... bo wszystko, co ogarniam sercem i rozumem, nazywam swoją własnością... i wtedy, jeżeli ci na tem zależy, pomówimy o tych i o innych sprawach. Nie trzeba się nigdy spieszyć, zaprędkobyśmy przyszli do końca i znaleźlibyśmy się bez treści do wyżycia. Czy uważasz, że po staremu lubię wygłaszać sentencjonalne zdania? Boże, że to każdy człowiek musi mieć swoją śmieszność...

— Niechżeż i tak będzie! Nie myśl jednak o mnie tymczasem bardzo źle...

I dokończył smutnym szeptem:

— Bo myślę, że pokuta choć w części zdoła oczyścić.

— Ach, dajmy spokój, przynajmniej na dzisiaj poważnym frazesom! Nerwy, tylko nerwy stwarzają nienaturalność położenia. A zresztą przyznam ci się, że obecnie mam czysto egoistyczny cel na względzie: jestem zaproszony do księdza administratora na preferansa i z całym rozmysłem chcę wykorzystać znużenie mojego gościa, by się ulotnić z mieszkania. Czy żądasz odemnie poświęcenia? Dobrze, w takim razie zostanę. Gość w dom...

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów 13. grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Sobota 13 stycznia o godz. 3·30 popoł. „Betleem Polskie“, jasełka w 3 akt. L. Rydla.

Sobota 13 stycznia o godz. 7·30 „Coppelia“, balet w 3 akt Dolibesa (gośc występ N. Kirsanowej i A. Fortunato).

Niedziela 14 stycznia o godz. 3·30 popoł. „Betleem polskie“. jasełka.

Niedziela 14 stycznia o godz. 7 w. „Faust“, opera w 4 akt. Gunouda (ost. występ H. Jadłowkera i pierwszy występ St. Szymanowskiej.

Poniedziałek 15 stycznia o godz. 7 „To co najważniejsze“, komedja w 4 akt. Jewreimowa (50 proc. zniżki).

Wtorek 16 stycznia o g. 7 „Lohengrin“, opera w 4 aktach R. Wagnera.

—•••—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Sobota 13 stycznia o godz. 7 w. „Jastrząb“, sztuka w 3 aktach.

Niedziela 14 stycznia o g. 3·30 „Sublokatorka“

Niedziela 14 stycznia o godz. 7 w. „Jastrząb“.

Poniedziałek 15 stycznia o godz. 7 w. „Jastrząb“. (50 proc. zniżki).

Wtorek 16 stycznia o godz. 7 wiecz. „Jastrząb“.

—•••—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Sobota 13 stycznia o godz. 7 w. „Japonka“

Niedziela 14 stycznia o g. 3·30 „Japonka“.

Niedziela 14 stycznia o g. 7 w. „Słomiana wdówka“.

Poniedziałek 14 stycznia o g. 7 w. „Za dawnych dobrych czasów“, operetka w 3 akt. Stolza (premiera

Wtorek 16 stycznia o g. 7 w. „Za dawnych dobrych czasów“, operetka w 3 akt. Stolze.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

W sobotę 13 stycznia o godz. 3·30 popoł. „Wesoła Dziewczyna“. operetka w 4 aktach Schorra.

W sobotę 13 stycznia o g. 7·30 wiecz. „Dwie teściowe“, komedja w 4 aktach.

—•••—

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 15 stycznia: I, Wieczór Cyklu autorów polskich. Prelekcja K. H. Rostworowskiego p. t. „Bóg w arendzie“. 40

Wtorek 16 stycznia, Julian Pulikowski, skrzypek.

—•••—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. (ul. Bourlarda l. 5.).

W poniedziałek 15 bm. o godz. 6·15 wykład asystenta U. J. K. dra Mierzeckiego p. t.: „O skutecznem zwalczaniu chorób wenerycznych“. — Cz. II.

We wtorek 16 bm. o godz. 6·15 wykład I. asystenta Inst. dent. U. J. K. dra Wl. Szafrana p. t. „Schorzenia jamy ustnej i zębów, oraz wpływ tychże na ustrój człowieka“.

We wtorek 16 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Sekretarjacie Uniw. Lud. przy ul. Bourlarda 5, posiedzenie Zarządu. Delegatów Związków zawodowych uprasza się o przyjście.

PIERWSZY GOŚCINNY WYSTĘP SZYMANOWSKIEJ I OSTATNI WYSTĘP JADŁOWKERA. Dyrekcji teatrów miejskich udało się pozyskać świetnego śpiewaka H. Jadłowkera na jeszcze jeden gościnny występ, który odbędzie się w niedzielę w „Fauście“. Znakomity śpiewak, który obecnie wyjeżdża na dziesięć występów do Budapesztu, zachwycony naszym teatrem, jak sam się głośno wyraził, skrócił o jeden występ termin swej gościny w Budapeszcie, aby raz jeszcze u nas zaśpiewać. Równocześnie w tem przedstawieniu bierze udział znakomita śpiewaczka Stanisława Korwin - Szymanowska, która wystąpi w świetnej swej roli Małgorzaty. Mefista śpiewa p. Horner, Sibia p. Lipowska. Przedstawienie to będzie więc ze wszech miar niezmiernie interesujące.

PREMIERA NOWEJ OPERETKI p. t. „ZA DAWNYCH DOBRYCH CZASÓW“, która odbędzie się w poniedziałek w Teatrze Nowości, wzbudziła duże zainteresowanie. Zaznaczyć należy, że w przedstawieniu prócz wymienionych poprzednio artystów i artystek, bierze udział.. dwadzieścia lalek, które również odegrają pewną rolę. Cała operetka wystawiona będzie z przepychem w stylowych strojach Biedermayerowskich i w bardzo pięknych dekoracjach. „Za dawnych dobrych czasów“ ma tę nieocenioną zaletę, że prócz doskonałego pełnego humoru libretta, posiada bardzo miłą i wartościową muzykę.

DZISIEJSZE ZEBRANIE TOWARZYSKIE Kasyna i Koła lit.-art. należeć będzie do zabaw, które pozostawiają po sobie jak najsympatyczniejsze wrażenie. Inteligencja lwowska będzie kilka godzin w towarzystwie dobranem, zapominając bodaj na chwilę o gnębiących ją troskach szarzyzny. Początek o godz. 8 wieczorem.

KONKURS PLEBISCYTOWY „ECHA“, odbyty dnia 20 listopada 1922 r., przyznał I. nagrodę Janowi Ranglowi za utwór p. t. „Pieśń litewska“; zaszczytne odznaczenie Stanisławowi Rączce za utwór p. t. „Straszna Bajka“ i Feliksowi Rybickiemu za utwór p. t. „Jesień“. Po odbiór nienagrodzonych utworów mogą autorowie zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem Dyr. Jana Rangla, Lwów, ulica Rutowskiego l. 23, III. p.

INWALIDZI CIEMNI w Polsce znajdują się w nader krytycznem położeniu, albowiem zaopatrzenie ich nie odpowiada w żadnej mierze szalejącej drożyźnie, społeczeństwo zaś zbyt mało interesuje się nimi i nie śpieszy im z pomocą. Pozostaliśmy pod tym względem daleko w tyle poza Europą zachodnią, gdzie rządy i instytucje humanitarne otaczają tych najcięższych inwalidów szeroką i wszechstronną opieką, zasilaną wydatną ofiarnością ludności. Czas już najwyższy, aby i u nas pod tym względem rozpoczęto intenzywną akcję! Podejmuje ją Towarzystwo pomocy ociemniałym ofiarom wojny „Latarnia“, której ekspozytura urządza w naszem mieście w niedzielę 21 bm. pierwszą zbiórkę na rzecz ociemniałego żołnierza. Ogół nasz, który tylokrotnie złożył już dowody swej ofiarności na cele publiczne, niezawodnie podąży i na ten raz z wydatną pomocą, aby ulżyć twardą dolę naszych ociemniałych bohaterów. Wydział ekspozytury apeluje niniejszem do wszystkich osób dobrej woli, aby zechciały zgłosić się w piątek 19, lub w sobotę 20 bm. między 5 i 7 godz. do biura „Latarni“, Rutowskiego 4, II. piętro, cêlem podjęcia puszek i legitymacji.

SZKOŁA SIENKIEWICZA NIEOPALANA. W obydwu szkołach Sienkiewicza: żeńskiej i męskiej sale szkolne są nieopalane, temperatura dosięga zaledwie 7 stopni. Dzieci i nauczycielstwo naturalnie masowo się przeziębia. Nie opala się sal, bo zepsute centralne ogrzewanie naprawia się już kilka miesięcy, a roboty postępują tak marnie, że do wiosny nie będą chyba gotowe. W tych warunkach naturalnie o nauce nie może byś mowy. Dzieci spędza się z kilku klas do jednej sali, aby razem było im cieplej. Ten stan jest niemożliwy i musi się szkołę zamknąć, jeżeli się nie chce dzieci narażać na choroby, albo przyśpieszyć roboty i zacząć palić. Św. Magistracie! Zlituj się nad tą szkołą!

KOLEKCJONER W OPAŁACH. Abraham Babad „ma słabość“ a właściwie pasję do zbierania obcych walut. Policjant przytrzymał go na czarnej giełdzie jako podejrzanego o handel walutami. Na inspekcji policyjnej zabrano mu i zdeponowano 13 dolarów, 1.400 dynarów, 50 kor. czeskich i złoty zegarek.

KŁOPOTY BIURA PRZEWOZOWEGO. a szkodę biura spedycyjnego Józefa Parnesa skradziono z wozu na rynku 30 kg. kawy, wartości 0.000 Mp. Jan Szeremeta, woźnica, pożyczył w tym biurze windę, wartości 500.000 Mp. której nie chce zwrócić twierdząc, że mu ją skradziona. Oskarżono go w policyi o sprzeniewierzenie.

PRZYJEMNOŚCI POCZTOWE. Joachim Licht, kupiec przy ul. Hetmańskiej l. 22, otrzymał z poczty trzy pakiety pończoch. W jednym z nich brakowało towaru, wartości 250.000 Mp.

PILNUJCIE MIESZKAŃ! W jednym tylko dniu dokonali złodzieje całego szeregu włamań i obłowili się na kilka miljonów marek. I tak: Krystyna Eleżowska, Torosiewicza 15, straciła cenne boa wartości pół miljona mk., które jej skradziono z mieszkania. Inni złodzieje, „robiący w futrach“, ściągnęli z mieszkania lekarza weterynarji Witolda Molina, Szewczenki 14, futro, wartości 1,300.000 mk. Rudolfowi Drelichowi, Gródecka 109, i Markusowi Tennerowi, Badenich l. 8. po włamaniu się do mieszkań, skradli złodzieje garderobę; pierwszemu wartości pół miljona, drugiemu 220.000 mk. Oczywiście sprawcy nieznani.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj płacono: dolary od 20.100 do 20 300, dol. kanad. 20.100, marki niem. 1·60—1·80, lei rum. 95—100, liry 925, dynary 160, flor. holend. 7.800, franki franc. 1.375, fr. belg. 1.300, fr. szwajc. 3.925, kor. czeskie 560, kor. austr. 0·27, kor. węg. 7·30, f. szterlingi 97.000 Mp. W Zurych wczoraj płacono markę polską 00·2 i 3/4.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie zawarto wczoraj transakcje w cenie: za 100 kg. pszenicy loco Sądowa Wisznia 72.000, żyta loco Rudki 52.000, loco Lwów 58.000, owsa loco Lwów 55.000 i 56.000 mkp. Innych rodzajów zbóż nie oferowano.

POŻAR W SKLEPIE. Wczoraj w południe w sklepie Zygmunta Weinstocka przy ul. Kochanowskiego 11 rozlany spirytus zajął się od paleniska w piecu i w mgnieniu oka płomienie rozszerzyły się po całym lokalu. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

Poza tem trzy razy wyjeżdżała wczoraj straż pożarna do ogni kominowych w różnych częściach miasta.

—•••—

17-letni parobek mordercą.

BESTJALSKIE ZAMORDOWANIE DZIEWCZYNY

W lesie koło Sielec niedaleko Sokala znaleziono 13-letnią Annę Karpów zamordowaną — jak podawaliśmy. Śledztwo policyjne doprowadziło do ujęcia mordercy.

Szczegóły zbrodni przedstawiają się następująco: Dnia 4 bm. ojciec zamordowanej wybrał się do lasu wraz z córką po drzewo. Na zrębie dziewczyna odłączyła się, aby nazbierać t. zw. „jagodniku“, którego używają do ozdabiania chat na święta. Gdy dziewczyna nie wróciła do domu, ojciec zaginionej poszukiwał córki i dopiero na trzeci dzień przy pomocy sąsiadów odszukał zwłoki zamordowanej, leżące w dole, przykryte gałęziami.

Nieszczęśliwa miała trzy rany kłute nożem na czole, dwie koło prawego, a trzy koło lewego oka, jedną gęboką na nosie, dwie z tyłu głowy, dwie na szyji i podrapania na ręce.

Śledztwo przeprowadzał kierownik urzędu śledczego z Rawy Ruskiej, M. Jurkiewicz, kierownik posterunku w Sielcu, J. Pitrała, K. Bandrowski, wywiadowca ze Lwowa wraz z psem policyjnym „Moją“ i inni. Jakim Karpów opisał wygląd osobnika, którego widział w krytycznym czasie w lesie. Wedle tego opisu aresztowano 17-letniego Antoniego Majka, rodem z Birku koło Sielec. Zrazu nie chciał się on przyznać do zbrodni, lecz gdy znaleziono ślady krwi na jego rękawie, przyznał się do morderstwa.

Krytycznego dnia, jak twierdzi, udał się do lasu, aby odebrać od gajowego zapłatę za robotę przy składaniu drzewa w stos. Po drodze spotkał Karpównę zbierającą „jagodnik“. Gdy ta na prośbę jego nie chciała mu dać jagód, wyrwał jej garść. Na krzyk jej zirytowany rzekomo trącił ją na ziemię. Karpówna upadając miała się skaleczyć w głowę. Widząc krew, zląkł się rzekomo kary i postanowił ją zabić i ukryć. W tym celu począł ją kłuć nożem na twarzy i głowie. Gdy nieszczęsna biegła do wsi, zbrodniarz dobił ją laską i zaciągnął za nogę do dołu gdzie przykrył ciało gałęziami. Scyzoryk, użyty do popełnienia zbrodni, porzucił koło domu swej ofiary. Tu też znalazł go pies policyjny.

Zbrodniarza odstawiono do sądu w Sokalu.

Ogałacanie kraju z żywności.

Ministerstwa zaprzeczają — a paskarze wywożą żywność zagranicą. — Wzrost cen wskutek wywozu. — Afera magistratu warszawskiego. — Handel zezwoleniami na wywóz żywności zagranicą. — Sejm winien zrobić porządek w biurach warszawskich. — Brak mięsa we Lwowie i wymuszanie wyższych cen przez rzeźników. — Rewizja u rzeźników. Rozsprzedaż ukrytego mięsa.

Pomimo ministerjalnego zaprzeczenia, iż nie udziela się zezwoleń na wywóz bydła i zboża za granicę, wywóz taki istnieje i zwiększa się nieustannie.

We Lwowie w tych dniach pewien b. urzędnik policji przyszedł do znanego masarza i pokazując mu zezwolenie na wywóz 1.000 sztuk świń do Czech, usiłował go wciągnąć do tego interesu.

Przez Lwów codziennie przejeżdżają wagony naładowane bydłem i nierogacizną, adresowane do Grzegórzek pod Krakowem, do Myślenic, Katowic, Trzebini i innych granicznych stacji. W ostatnich trzech tygodniach przeszło przez Kraków przeszło 55 wagonów z bydłem i 11 wagonów z nierogacizną ku granicy. Sfory agentów uganiają po wsiach i za wszelką cenę wykupują bydło i świnie, podbijając cenę do niesłychanej wysokości.

Wywóz ten odbywa się legalną, a częściej nielegalną drogą.

Przed kilku miesiącami magistrat warszawski uzyskał zezwolenie na wywóz świń do Czech w zamian za duńskie krowy. Wywożono nierogaciznę bez liczby i kontroli, pomimo, iż żadnych krów Czesi w zamian nie przysłali. Skandalem tym zajęła się prokuratorja w Krakowie.

Zwalczanie drożyzny tak długo będzie trudne, jak długo władze centralne nie zrobią porządku u siebie. „Naprzód" donosi, iż w Krakowie paskarze w kawiarniach uprawiają na szeroką skalę handel zezwoleniami na wywóz gęsi za granicę w ilościach 10—30 tysięcy sztuk. Podobny handel zezwoleniami kwitnie i na inne artykuły spożywcze. Kraj ogałaca się pośpiesznie z żywności, bandy pośredników bogacą się, — a ogół ludności, jak twierdzą znawcy stosunków, na wiosnę będzie ginął z głodu z braku artykułów spożywczych.

BRAK MIĘSA I PASKARSTWO W MIEŚCIE.

Wskutek podbijania cen przez spekulantów wywozowych, miejscowi rzeźnicy nie mogą konkurować z nimi. W ostatnich dniach zabito w rzeźni miejskiej tylko kilkanaście sztuk bydła i mało co więcej nierogacizny. Rzeźnicy wykorzystują na swój sposób obecną sytuację i wstrzymują się od wyrębu mięsa; niektórzy pobierają wyższe ceny niż wytyczne, wszyscy zaś wymuszają przyznanie im cen wyższych przez magistrat.

REWIZJA U RZEŹNIKÓW.

W hali targowej przy pl. Bernardyńskim rzeźnicy nie chcieli sprzedawać wczoraj mięsa. St. radca mag. Kwiatkowski wysłał tu komisarza z biura targowego Toczyńskiego, aby skontrolować magazyny rzeźników. Ci jednak nie chcieli otworzyć piwnicy. Po 2-godzinnych bezowocnych pertraktacjach zawołano ślusarza.

Po otwarciu drzwi znaleziono

przeszło 600 kg. mięsa,

należącego do rzeźników: Meimana, Rudolfa Kostrzebskiego, Swaryczewskiego i Kormeńskiego. Mięso to rozsprzedano pod kontrolą po cenie wytycznej. Poza tem będą oni pociągnięci do odpowiedzialności.

Z pewną słusznością skarżą się rzeźnicy na brak cen wytycznych dla grosistów miejskich. Urząd targowy powinien oznaczyć ceny dla grosistów, publicznie je ogłosić, aby nietylko mały rzeźnik, ale i ten wielki paskarz mógł być pociągnięty do odpowiedzialności. Bezczynność magistratu w tym kierunku jest oburzająca.

Społeczeństwo czeka na ważkie słowo sejmu.

Usiłowany zamach morderczy i rabunek

W nocy na 4. b. m. w Żabokrukach, pow. bobreckiego, nieznani bandyci dostali się do domu Marji Babiak i od sieni zawiązali klamki od drzwi jej mieszkania, oraz w mieszkaniu Nuchyma Aszkenazego i Eisiga Spitza, kasjerów u p. J. Katza, handlarza drzewem w Lubeczce. Do zawiązania klamek opryszki użyli sznurka ze stojącej miotły w sieniach. Następnie rabusie wyważyli okno w mieszkaniu kasjerów, którzy w międzyczasie zostali zbudzeni szmerem. Gdy zaświecili lampę ze zgrozą ujrzeli wycelowany do nich karabin. Na widok ten obaj wszczęli głośny alarm.

Nie było to na rękę bandytom, bo mitygowali krzyczących przytłumionem wołaniem „cicho". Gdy owi kasjerzy nie uspokoili się jeden z opryszków strzelił do stojącego pod ścianą Aszkenazego. Kula jednak chybiła i przeszła przez ścianę.

Ostatecznie opryszki odeszli i ukryli się za stodołą. Pobudzeni domownicy przez całą noc czuwając, widzieli dwie sylwetki czatujących bandytów. Nad ranem rabusie ponownie usiłowali dostać się do mieszkania kasjerów, lecz wobec ich krzyków i wołań o pomoc zbiegli. Policja dotychczas nie wpadła na trop opryszków.

Strajk włókienniczy w Polsce.

Dnia 9 bm. w nocy po uchwaleniu strejku w Łodzi, zarząd główny Związków klasowych zawiadomił telegraficznie 12 miejscowości w Polsce, będących ośrodkami przemysłu włóknistego, z wezwaniem do przystąpienia do bezrobocia.

W ciągu dnia 10 bm. zarząd główny otrzymał oficjalne wiadomości z oddziałów na prowincji, z których wynika, że w Piotrkowie, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Zgierzu i Ozorkowie robotnicy, należący do Związków klasowych, przystąpili do bezrobocia we wszystkich zakładach przemysłu włóknistego.

W Łodzi rozpoczął się strejk, jak wiadomo, w środę rano. Objął on całkowicie przeszło 40 fabryk, w 30 zaś fabrykach strejk jest częściowy, t. zn. nie pracują poszczególne działy.

Praca odbywa się normalnie tylko w 8 wielkich fabrykach.

Na marginesie.

„PRZEŻYTEK".

Z okazji zniknięcia znanego we Lwowie Bazaru Krajowego przy ul. Akademickiej, a raczej przeistoczenia go na „Bank Narodowy" wypisuje „Słowo Polskie" słowa reklamy dla tego interesu, zwąc go z zadowoleniem „amerykańską transakcją". 4

Nie wiemy, co jest w tej sprawie tak radosnego — czy to, że Bazar Krajowy napełniony pięknemi okazami przemysłu rodzimego przestał się „rentować" (jak pisze „Słowo") — czy założenie nowego Banku, które to instytucje dziś wogóle mnożą się jak grzyby po deszczu mimo, a może w związku, z katastrofalnym stanem waluty?

Co najmniej zaś dziwnem jest zapatrywanie tego organu rzekomo inteligencji, iż Bazar Krajowy, popierający usiłowania rozwoju przemysłu rodzimego — jest „przeżytkiem". **(h).**

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE, 12. 1. (Pat). Na 23-ciem posiedzeniu sejmu śląskiego pod przewodnictwem wicemarszałka Rakowskiego przystąpiono do generalnej dyskusji nad projektem ustawy o podatku dochodowym na rok 1922. Projekt uzasadniał w imieniu komisji budżetowej poseł Sikora a następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu sprawozdanie komisji rugów wyborczych, która powzięła uchwałę wzywającą sejm, aby przeznaczył sąd apelacyjny w Katowicach jako władzę kompetentną do roztrzygania protestów wyborczych. W końcu wpłynął wniosek nagły wszystkich klubów sejmowych w sprawie rozdziału 17 miljonów marek polskich i 7 miljonów marek niemieckich pomiędzy instytucje szkolne utrzymujące internaty dla młodzieży na zakupno środków żywności. Następne posiedzenie sejmu odbędzie się o godz. 14-tej.

WĘGLA STARCZY TYLKO NA TYDZIEŃ?

BERLIN, 12. 1. (AW). „Berliner Tagblatt" przewiduje, że o ile Francji uda się osiągnąć cel, do którego zmierza zapomocą zbrojnej akcji staną się Niemcy kolonją. Dzienniki obawiają się że okupacja Zagłębia Ruhry wraz z wstrzymaniem dostaw węglowych sprowadzi katastrofę w przemyśle i kolejnictwie niemieckim, gdyż zapasów węglowych starczy tylko na tydzień.

NIEMCY PERTRAKTUJĄ O DOSTAWĘ WĘGLA ANGIELSKIEGO.

WIEDEŃ, 12. 1. (AW). Wedle doniesień z kół angielskich niemieccy przemysłowcy wśród nich Stinnes pertraktują z grupą angielskich przemysłowców w sprawie dostarczenia angielskiego węgla dla przemysłu niemieckiego, aby w ten sposób osłabić skutki zasekwestrowania węgla w Zagłębiu Ruhry.

PO ŚMIERCI KRÓLA KONSTANTYNA.

RZYM, 12. I. (Pat.). Dzienniki włoskie, omawiając śmierć Konstantyna, wstrzymują się od komentarzy w sprawie polityki króla, przypominając tylko historję jego życia i jego marzenia dotyczące Bosforu i Konstantynopola.

RZYM, 12. I. (Pat.). Z Palermo nadeszły następujące szczegóły w sprawie śmierci króla Konstantyna: Król czuł się w ostatnich dniach zupełnie dobrze. Wczoraj wieczór urządził on herbatę dla arystokracji włoskiej, przebywającej w Palermo. W ostatnich dniach odbywał liczne wycieczki i spacery. Następnego dnia rano, po wzięciu zwykłej kąpieli, nagle zasłabł, i zakończył życie, mimo zabiegów lekarzy. Przy królu znajdowały się: królowa Marja i księżniczki Helena, Irena i Katarzyna. W sobotę ciało króla będzie przewiezione do Neapolu, gdzie odbędzie się pogrzeb wedle obrządku greckiego.

Komunikaty.

× Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. W sobotę dnia 13 bm. odbędzie się w lokalu Ogniska Z. P. N. S. P., Hetmańska, gmach Skarbka, brama 5, I. p., odczyt asystenta uniwersytetu lwowsk., p. Kreutza, na temat „O badaniu uzdolnienia zawodowego". Początek o godz. 7. wieczór.

× WIECZÓR MUZYKI PLASTYCZNEJ (Tańce plastyczne i plastyka sceniczna) w wykonaniu Barbary Wolskiej, prof. plastyki scenicznej szkoły dramatycznej przy Konserwatorjum P. T. M. i uczenice szkoły dramatycznej, odbędzie się w piątek dnia 19 stycznia b. r. o godz. 8'15 wieczorem w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego, Chorążczyzna 7. Bilety wstępu wcześniej do nabycia w składzie nut WP. G. Seyfartha, Akademicka 6 i wieczorem przy kasie.

× TEATR LUD. IM. J. SŁOWACKIEGO urządza na dochód wdów i sierót po członkach Polskiego Związku N. F. P. Wielką Redutę Artystyczną w salach Strzelnicy miejskiej w niedzielę 14 bm.. Początek o godz. 8 wieczorem. Program sceniczny nader urozmaicony. Tańce do rana.

× NIEDZIELNE WYKŁADY POPULARNE Z HYGIENY. W najbliższą niedzielę 14 stycznia o godz. 11 przed południem, w kinoteatrze Kopernik wygłosi dr. Jan Opieński odczyt p. t.: „Alkohol a gruźlica" z pokazem licznych przeźroczy. 2—

× ODCZYT W „PRACY" odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 4 po poł. na temat: „O pochodzeniu rodziny", który wygłosi ob. Janicki.

Przegląd prasy.

„Dwie zbrodnie“. — „Ruch“ nacjonalistyczny, ale spisek ...masońsko-żydowski. — Kto bronił Lwowa?

Prowincjonalna prasa wielkopolska naświetla „czyn“ Niewiadomskiego, tak, jakby dokonany został akt bohaterstwa, bo sprzątnięty został człowiek, „którego śmierć nieszczęściem dla Polski nie jest““. Najbardziej jaskrawie występuje „Nadwiślanin“, wychodzący dwa razy na tydzień w Chełmnie koło Torunia, który ocenia zamordowanie Narutowicza w następujący sposób:

„Zabieramy głos, nie wstydząc się ani swych przekonań, ani uczuć.

Na czyn zbrodni narodowej (!) jaką jest łączenie się Polaków z wrogo dla kraju usposobionymi Żydami, Niemcami i Rosjanami, człowiek niezupełnie (?) normalny, przywiedziony do rozpaczy głęboko przez cały naród odczutą krzywdą i hańbą antypolskich intryg w Polsce, odpowiedział **drugą zbrodnią:** morderstwem prezydenta Rzplitej“.

„Jest to także zbrodnia, **nie mniejsza od pierwszej (!!)**

A dalej:

„Nie możemy rozdzierać szat z powodu człowieka **obcego nam duchem (?)** wyniesionego rękami obcych. **Śmierć Gabryela Narutowicza nieszczęściem dla Polski nie jest**“.

Więc wszystko w porządku! Sprzątnięta „zawada“, teraz życie potoczy się gładszem kołem.

„Głos pomorski“ wychodzący w Grudziądzu pisał jeszcze przed zasądzeniem Niewiadomskiego:

„Cała Polska z naprężeniem czeka na rozprawy sądowe. Spodziewa się bowiem, że tam wyjdą na jaw ukryte do dziś dnia **przyczyny (?)** które skłoniły zabójcę do nieszczęsnego strzału“.

Nie bez przyczyny zatem został dokonany mord.

Morderca o tych „przyczynach“ mówił jak czarnoseciniec, podnietą jego czynu była nie miłość dla narodu, lecz nienawiść do innych narodów, ten wybujały nacjonalizm, który z ludzi czyni zbrodniarzy.

O tym nacjonaliźmie z dumą jednak pisze dziś „Słowo polskie“, zaprzeczając co jest zrozumiałe, jakoby istniał międzynarodowy spisek nacjonalistyczny, insunuując jednak równocześnie, że „ruch nacjonalistyczny“ (nie spisek).

„w całej Europie i u nas na zacięty opór dotychczasowych władców świata, **żydowsko-masońskiego spisku międzynarodowego** i wielkiej finansjery“.

Mimoto nacjonalizm zdaniem „Słowa“ tryumfuje, czego dowodem

„zwycięstwo ruchu narodowego we Włoszech, upadek Lloyd George'a, tryumf nacjonalizmu tureckiego“....

A u nas? Wszędzie na świecie „spisek massońsko-żydowski ponosi klęskę, tylko „nasi mali żydo-massoni — powiada „Słowo“ — usiłują kłamstwem utrzymać się przy niszczących Ojczyznę rządach“.

A więc cała lewica — Piasty, Wyzwoleńcy, narodowa partja robotnicza, socjaliści, wszystko to „massony“ idący na zgubę Polski, a z tamtej strony jej zbawcy.

Wierzyć się nie chce, że ludzie z jakiem takiem wykształceniem z całym cynizmem ogłupiają swych czytelników, by ich utrzymać w ciemnocie duchowej dla swoich celów.

To się nazywa **„polityka kłamstwa“**, o której mówił Piłsudski

Z racji wynurzeń Piłsudskiego warto przytoczyć polemikę p. Strońskiego w „Rzplitej“ z ustępem odnoszącym się do obrony Lwowa.

P. Stroński zacytowawszy ten ustęp pisze:

„Mętne (?) to wywody, które ani o włos przesuną tej prawdy, że obronę Lwowa przeprowadził **obóz dzisiejszej prawicy (!!!)** gdy lewica zajmowała się rządem lubelskim i osadzaniem p. Piłsudskiego w Warszawie i w Polsce, utrudniając (?) obronę Lwowa i nawet politycznie wysuwając zastrzeżenia przeciw tej **obronie, ani tej prawdy, że owe gotowe wojska jen.** Hallera, byłyby wcześnie znalazły się w Polsce, gdyby nie to, że ster rządów pochwyciły **samozwańczo (!)** grupy i osoby, które w czasie wojny szły z Niemcami (?) co stworzyło na Zachodzie poczucie niepewności i **obawę o zamieszki (??)**

Co słowo, to fałsz, to stwierdzenie owej **polityki kłamstwa**,, którem żyje i na powierzchni się utrzymuje reakcja.

Nie „Zachód“ przeszkadzał Hallerowi w wyruszeniu do kraju, ale paryski Komitet narodowy z Dmowskim i Zamojskim na czele, który siebie właśnie **samozwańczo** mianował rządem narodowym i zatrzymywał dla siebie, dla poparcia swej siły miesiące całe armię polską, gdy tu, pod Lwowem, krwawiły się bezbronne pacholęta, i gdy rząd polski nie miał ani środków, ani broni na obronę Lwowa.

To jest **zbrodnia** reakcji, którą historja zapisze na jej rachunek próżności i żądzy władzy.

—•••—

Walka o dusze najmłodszych.

„Krucjata“ — jak ją nazwano — dzieci, czynna akcja młodzieży w bieżących sprawach życia państwowego — to smutne i niepokojące zjawisko dni dzisiejszych.

Smutne, bo najmłodsze umysły muszą i powinny posiadać spokój celem prawidłowego rozwoju i należytego opanowania pracy szkolnej.

Prowadzenie młodzieży na ulicę, granie na jej uczuciach najszczerszych, zaprzęganie nieświadomych do rydwanu własnej polityki — to robota, bezwzględnie potępienia godna. A jednak czyni to stronnictwo, zwące się „jedynie narodowem“ i ten frazes wyzyskuje na to, by uchwycić dusze najmłodszych, by je w zarodku zniepráwić stronniczością, zaciekłością i jadem ludzi zużytych i przeżytych wśród metod walki, nie przebierającej w środkach, nie cofającej się przed żadnym fałszem, któryby mógł zohydzić przeciwników.

„Patrjotyzm“, „Przyszłość Ojczyzny“, „Niebezpieczeństwo i obrona“, „Bohaterstwo“ — są tymi pięknymi kwiatami, którymi wabi się bezkrytyczną młodzież w głąb niebezpiecznej mielizny. A kiedy młode serca dały się usidlić endeckiej syrenie i wyruszyły na nieszczęsną i niedorzeczną „krucjatę“ w dniu 11. grudnia — dalszy bieg wypadków przyniósł — zbrodnię, okropną, wstrząsającą zbrodnię, jaka dotąd nie wyłoniła się nigdy w czasie dziejów Polski.

Młode umysły stanęły przed żądaniem nad siły: czy i ten czyn [illegible] (?) czy i to jest „obrona“ Rzeczypospolitej?

Stanęły w tym punkcie niepewne i cofnęły się w głąb własną, czekając odpowiedzi.

Ale stała się rzecz potworniejsza: niemal lub głośna pochwała zbrodni, przez duchownych kierowników młodzieży w niektórych zakładach, co zaważy zapewne na ich umysłach na całe życie. Czyn, który abstrahując od wszelkiego stanowiska partyj politycznych — jest w obecnych warunkach państwa czynem wprost anarchistycznym, osobliwi ci przewodnicy młodzieży uznali za rzecz naturalną, czy może nawet potrzebną? Poczucie etyczne młodziutkich dusz niewątpliwie zraniono dotkliwie.

Ale nie na tem jeszcze kończy się przewrotność narodowych (!) działaczy.

Onegdaj pojawił się w „Głosie lubelskim“ artykuł p. t. „Uprawianie polityki w gimnazjach państwowych“, gdzie autor z niesłychaną perfidją potępia dyrektora państwowego gimnazjum męskiego im. Traugutta w Częstochowie. Potępia za to, że morderstwo prez. Narutowicza nazwał zbrodnią, czyli nazwał po imieniu, że mówił o „wielkiej żałobie wolnej Polski“, że oburzył się na kampanię prasową, wydającą siew tak ponury.

W oczach tego pisma dyrektor z częstochowy, jest „politykiem lewicowym“ „nie posiada taktu, poczucia pedagogicznego i niedorósł zupełnie do zajmowanego stanowiska“.

Następuje apel do Min. R. O. P., czyby nie można znaleźć taktowniejszych i rozumniejszych pedagogów dla prowadzenia państwowych gimnazjów?“

Dosłownie.

Bez komentarzy. (h).

OCHRONA LOKATORÓW donosi: W celu **informacyi w sprawie nadwyżki kosztów administracyi, wodociągu i podatku gminnego, jako też wszelkich potrzebnych informacyi w tym kierunku, również porady prawnej w sprawach mieszkaniowych udziela Tow. Ochrona lokatorów wszystkim zgłaszającym się bezpłatnie.**

Równocześnie przyjmuje wpisy członków, a wpisanych tą drogą uprasza się o wyrównanie zaległych wkładek.

Biuro otwarte w **poniedziałki, środy i soboty o 7-mej wieczorem Rynek l. 3, II. p.**

—•••—

Sprawy partyjne.

* ODCZYT W DZIELNICY VII. Dalszy ciąg odczytu tow. dra Elstera odbędzie się w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Gródeckiej 69.

* DO TOWARZYSZY ZE ZWIĄZKOW ZAWODOWYCH WE LWOWIE. Z uwagi, iż szkoła partyjna ma się rozpocząć 15 bm., wzywa się towarzyszy, aby przed tym terminem przedłożyli Sekretaryatowi kandydatów do tej szkoły.

* BACZNOŚĆ PRACOWNICY GMINNI! W sobotę 13 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2. II. p. poufne zebranie partyjne. Towarzysze jawcie się licznie!

Sekretaryat P. P. S.

* KONFERENCJA OKRĘGOWA P. P. S. W STRYJU delegatów z Borysławia, Drohobycza, Stryja, Kałusza, Broszniowa, Doliny, Bolechowa, Skolego, Synowódzka, Turki, Sianek, Sokolnik odbędzie się w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 10 w Stryju w lokalu Z. Z. K.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne obesłanie konferencji.

Komitet Okr. P. P. S. w Stryju

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! W niedzielę 14. stycznia b. r. o godz. 12 w poł. zgromadzenie krawców w sali Rynek l. 8, na którem przemawiać będzie delegat Centrali tow. Jasiński. — Jawcie się licznie! **Zarząd.**

§ BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZW. ZAW. ROB. PRZEM. SKÓRZANEGO! W niedzielę 14 stycznia o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków Związku. Obecność wszystkich konieczna. **Wstęp tylko za okazaniem książeczki członkowskiej.**

O płace prac. państw. na styczeń.

W dniu 9. b. m. zgłosiła się w Prez. Rady ministrów delegacja Kom. Porozumiew. Zw. Zaw. Prac. Państw., w osobach pp.: H. Raabego, S. Grylowskiego i Kisielnickiego w sprawie wyrównania płac na styczeń wskutek wzrostu drożyzny. Wobec nieobecności p. Prezesa ministr. Sikorskiego, który brał udział w konferencji skarbowej, delegacja złożyła memorjał p. wiceministrowi Studzińskiemu, następującej treści:

„Niepomierny i niczem niekrępowany wzrost drożyzny, jaki ujawnił się w ostatnich dniach zwłaszcza w okresie przedświątecznym katastrofalnie wprost odbił się na nader niskiem uposażeniu pracowników państwowych, wskutek czego, nawet najbardziej ograniczone budżety, nie mogą mieć należytego pokrycia. Stan ten trwa nadal. Niedomaganie ogólne pozostaje bez zmiany na lepsze, a w związku z tem daje się zauważyć wśród szerszych mas pracowników państwowych wyraźne niezadowolenie, które może wywołać niepożądane następstwa.

Mimo, że na styczeń r. b. pobory pracownikom państwowym zostały zwiększone o 100 prc. poborów październikowych, to jednak pobory styczniowe okazały się większe zaledwie o 2.56 proc. od całkowitego uposażenia grudniowego, podczas gdy G. U. S. zanotował w tym czasie wzrost drożyzny o 35.08 proc. w stosunku do listopada, a niezależnie od tego wzrostu drożyzny już w pierwszych dniach stycznia zwiększyła się ona najmniej o 10 prc. podług miarodajnych przypuszczeń.

Z wyłuszczonych więc wyżej powodów występujemy do pana prez. min. z domaganiem się podwyższenia i wyrównania poborów na miesiąc styczeń r. b. o 50 proc. zwracając uwagę na ogromne rozgoryczenie i wrzenie wśród pracowników.

Stow. Urzędników Państwowych.
Zrzeszenie prac. biurowych PKP.
Centr. Zw. woźnych państw.
Zrzeszenie pracowników sądowych.
Związek Zaw. Prac. Kol Rzp. P
Zw. Stow. Asyst. Szkół Wyższych.
Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych.
Zw. Zaw. Naucz. Polsk. Szkół Średnich.
Zw. Prac. więz. Rzeczp. Polsk.
Związek Urz. P. K. Pł. z wykszt. szkół średn.
Warszawa, dnia 9. stycznia 1923 r.

Nauczycielski „Dom Zdrowia" w Zakopanem.

W dniu 6. stycznia b. r. odbyło się w Zakopanem uroczyste otwarcie „Domu Zdrowia" Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Uroczystość ta, to początek wielkiej akcji samopomocy zorganizowanego nauczycielstwa, wobec zagrażających zdrowiu nauczycieli chorób piersiowych. Zarząd Główny Związku P. N. S. P. słusznie może chlubić się dokonaniem tego wielkiego dzieła. Najliczniejsza dziś kaj organizacja nauczycielstwa w Polsce jaką jest Związek P. N. S. P. może być wzorem pozytwnej i twórczej pracy w dzisiejszych czasach braku zmysłu samopomocy i oglądania się jedynie na pomoc rządu i niekiedy zaniku zdolności do szerszej samodzielnej akcji.

Należy przypomnieć, że dzieła założenia sanatorjum nauczycielskiego nie mogły dokonać kilkakrotne wysiłki różnych Komitetów filantropijnych i partyjnych drobnych odłamów nauczycielskich. Natomiast na apel Zjazdu Delegatów 1922 r., nauczycielstwo, acz skromnie uposażone i walczące z orgią drożyzny bez wahania złożyło wysoką kwotę, dochodzącą dziesiątków miljonów marek, za którą komisja sanatoryjna nabyła piękny i wartościowy objekt w postaci cudownie położonej, solidnie zbudowanej i ujmującej przepięknym stylowym zewnętrznym wyglądem willi przy drodze do Białego w Zakopanem.

Tu, w tym szczęśliwie nabytym domu, w obliczu piętrzącego się ponad szczyty Tatrzańskie trzonu Giewontu, pod działaniem balsamicznego powietrza zakopiańskiego leczyć będą swoje chore płuca ci pracownicy, którzy w dusznych i niehygjenicznych izbach szkolnych w toku swojej pracy zawodowej nadszarpali siły i utracili zdrowie. Tu rozważna pomoc lekarska pod kierownictwem lekarza Dr. Kraszewskiego będzie wracać społeczeństwu pożytecznych pracowników. Jak dalece społeczeństwo i najwyższe czynniki miarodajne w państwie zdają sobie sprawę z doniosłości tego dzieła dowodzi lista obecnych w akcie otwarcia „Domu Zdrowia", na którym jawił się Marszałek Sejmu p. Rataj i Prezydent Rady Ministrów gen. Sikorski, przedstawiciel Min. Pracy i Opieki Społ. p. Dworzańczyk, przedstawiciel Min. W. R. i O. P. i Kur. Okr. Szkol. Krakowskiego Dr. Pilecki, naczelnik gm. Zakopanego poseł Kozłowski, senatorowie Prauss i Nowak, posłowie: Kosmowska, Nowicki Zygmunt, Smulikowski, Wójtowicz, przedstawiciele prasy, Zarząd Główny Związku wielu zaproszonych gości.

Z przemówień zaznaczyć należy słowa prezydenta Min. gen. Sikorskiego stwierdzające, że nauczycielstwo szkół powszechnych jest fundamentem kultury narodów i podstawą bytu państwowego. Prezydent Min. wyraził słowa podziwu i uznania z powodu inicjatywy i energji w działaniu Związku Nauczycielskiego i radość z tego widocznego, wielkiego czynu, który świadczy o solidarności nauczycielstwa i sile organizacji. Otwarty dzisiaj Dom Zdrowia uważa p. Prezydent za początek wielkiej akcji sanatoryjnej, którą nauczycielstwo przy pomocy rządu musi podjąć dla walki z gruźlicą.

Jak złodzieje kradną we Lwowie.

W kawiarni „Miraż" w pasażu Mikolasza, przedwczoraj w nocy skradziono z biurka przeszło miljon marek i rewolwer, wartości 100.000 mk., zaś w kuchni z puszki zabrano 200.000 mk. Złodzieje wybili szybę w oknie ubikacji kuchennej i tą drogą dostali się do wnętrza. Poszkodowany N. Baran powiadomił policję o kradzieży, która aresztowała Marcina Kirhofa dozorcę pasażu.

Aresztowany w śledztwie zeznał, iż wieczorem przed kradzieżą schowali się pod schodami koło kawiarni Andrzej Szewczuk, b. służący w „Mirażu" wraz z Stanisławem Miśkowem. Nad ranem Kirhof wypuścił obu z pasażu, ci zaś za fatygę dali mu garść pieniędzy, których było po obliczeniu 77.860 mk. Sumę tę odebrano od aresztowanego.

Na drugi dzień wcześnie z rana Szewczuk przyszedł do mieszkania Zuzanny Mikulińskiej zajętej w Mirażu i pytał się „co słychać?" Ta wiedząc, iż jest on poszukiwany za kradzież zerwała się z łóżka i wybiegła na korytarz wołając sąsiadów. Szewczuk zbiegł jednak. Następnie policja aresztowała Miśkowa w mieszkaniu jego teściowej T. Warzechy, przy ul. Ochronek l. 10. Żona aresztowanego spotkała na ulicy Szewczuka i po porozumieniu się oboje udali się na policję.

Tu Miśków wraz z Szewczukiem nie przyznają się do kradzieży, pomimo zeznań Kirhofera. Szewczuk poprzednio posługując u p. Barana, skradł srebrną papierośnicę, wartości 300 tys. mk., zaś Miśków jest notowanym złodziejem.

Juda Silberman, właściciel sklepu korzennego przy ul. Furmańskiej, doniósł policji, że z podwórza realności pod l. 3, przy tej ulicy, skradziono mu beczkę oliwy jadalnej, wartości 900.000 mk. Silberman na własną rękę robiąc dochodzenia domyślał się, że oliwę tę złodzieje wywieźli do Stanisławowa. W tym kierunku wysłał subjekta swego Emila Kibitza, aby odszukał skradzioną oliwę.

Policja jednak czyniąc dochodzenia stwierdziła, że oliwę tę skradł właśnie ów Kibitz, i sprzedał w ilości 170 kg. Rafałowi Wolischerowi, właścicielowi sklepu przy ul. Starozakonnej za 750.000 mk.

Wolischer w jednym dniu rozsprzedał 62 kg. tej oliwy po cenie 4.200 mk. Policja resztę oliwy odebrała od wymienionego, zaś Wolischera zamknęła w areszcie.

Dalsze śledztwo w toku.

Z ruchu robotniczego.

§ ZGROMADZENIE METALOWCÓW W BORYSŁAWIU. W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zgromadzenie wszystkich metalowców Zagłębia borysławskiego w sali Domu Ludowego w Wolance. O punktualne i najliczniejsze przybycie uprasza Zarząd.

§ BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z „PRACY"! W niedzielę dnia 14. I. 1923 o godz. 4-tej po południu odbędzie się w lokalu własnym, Rynek l. 8, I. p. przedwyborcze zgromadzenie Stowarzyszenia „Praca". Towarzysze, jawcie się licznie!

OGŁOSZENIA.

Na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów, odbytego w dniu 5 kwietnia 1922, zatwierdzonej przez Ministerstwo Skarbu w dniu 19 lipca 1922 (Nr. Dz. 1949 (III)

BANK LUDOWY w WARSZAWIE

podwyższa kapitał akcyjny z mk. 50,000.000 do wysokości

Mkp. 100,000.000

przez wydanie 50.000 sztuk akcji IV emisji po mk. 1.000 nominalnie na warunkach następujących:

1. Pierwszeństwo do nabywania akcji IV emisji przysługuje posiadaczom akcji I—III emisji w stosunku: jedna nowa akcja IV emisji po cenie Mk. 1.400 za nom. Mk. 1.000 na każdą posiadaną akcję poprzednich emisji.

2. Przysługujące im jak wyżej prawo dokupu winni akcjonarjusze wykonać najpóźniej do 15. lutego 1923 r. włącznie, przedstawiając posiadane akcje poprzednich emisji do ostemplowania oraz wpłacając jednocześnie należność za nowe akcje.

3. Akcje nierozebrane przez dawnych akcjonarjuszów w oznaczonym wyżej czasie Zarząd Banku przydzieli nowym akcjonarjuszom po cenie Mk. 1.400 za akcję — od kooperatyw i marek 1.500 od innych nabywców.

4. Z pobieranej przez Bank ceny emisyjnej przeznacza się Mk. 1000 na kapitał zakładowy, resztę zaś po potrąceniu kosztów emisji na kapitał zasobowy.

5. Akcje IV emisji biorą udział w zyskach od 1 stycznia 1923. Od sum wpłaconych na akcje przed tym terminem Bank bonifikuje 6% za czas od dnia wpłaty do dnia 31 grudnia 1922, natomiast przy wpłatach po 31 grudnia 1922 r. akcjonarjusz dopłaca 6% w stosunku rocznym.

Zgłoszenia prawa dokupu oraz zapisy nowych akcjonarjuszów przyjmują:

1) BĘDZIN: Związek Zawodowy Górników;
2) BIAŁA: Powiatowe Tow. Zaliczkowe;
3) BIAŁYSTOK: Stow. Społ. „Łączność";
4) CHICAGO (Stany Zjedn. Ameryki Półn.): Ludowy Expres Co, 959 Milwaukee Avenue;
5) CZĘSTOCHOWA: Kooperatywa „Naprzód", ul. Kościuszki 37;
6) DĄBROWA GÓRNICZA: Związek Zawodowy Górników;
7) GRÓJEC: Stow. Społ. „Przedświt";
8) KALISZ: Robotnicze Stow. Spożywców, Marjańska 4;
9) KATOWICE: Katowicki Oddział Banku Ludowego w Warszawie, ul. Sedańska 6;
10) KRAKÓW: Związek Rob. Stow. Spoż. „Proletarjat", ulica Lwowska 2;
11) LIDA: Ludowy Bank Spółdzielni, Związek Okręgowych Stow. Spoż. Ziemi Lidzkiej;
12) LUBLIN: Chłopski Bank Spółdzielczy;
13) ŁOWICZ: Rob. Stow. Spożywców pow. Łowickiego;
14) ŁÓDŹ: Bank Ludowy w Warszawie, Oddział w Łodzi, ul. Andrzeja 7;
15) PABJANICE: Stow. Spożywców „Związkowiec";
16) PRZEMYŚL: Konsum Ludowy;
17) SOSNOWIEC: Związek Zawodowy Górników;
18) WARSZAWA: Bank Ludowy w Warszawie, ul. Marszałkowska 99;
19) WŁOCŁAWEK: Stow. Społ. „Łączność", Nowy Rynek 1;
20) WILNO: Wileński Związek kooperatyw, Mała Pohulanka 12;
21) ZDUŃSKA WOLA: Stow. Społ. „Związkowiec".

Warszawa, grudzień 1922 r.

BANK LUDOWY w WARSZAWIE
Sp. akc.

Na wesela, zabawy
wypożyczalnia ubiorów męskich
Sozański Lwów, Podwale 1 Wałowa 31. 20

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. Goldstein
były elew. Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej
ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5,
w niedzielę i święta od 9—12 Kraszewskiego 3 11

BACZNOŚĆ! CELEM UMOŻLIWIENIA ZAOPATRZENIA SIĘ W DOBRE a TANIE OBUWIE udzielamy **5% OPUSTU** z bardzo zredukowanych cen wystawowych dla ZAWODOWEJ INTELIGENCYI SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ 50
tylko od 15-go stycznia do 15-go lutego br,
SCHNAPEK, THIMAN i B-cia EICHMAN Lwów, Gródecka 1, (róg Krasickich).

KRAWIEC DAMSKI JÓZEF FLICK wykonuje prędko i tanio: kostjumy, płaszcze i suknie — BLACHARSKA 20. 46

RUSZNIKARZE-FACHOWCY znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w Lwowskich Warsztatach Broni „ARMA", Lwów, plac Bema 3. 40

FIRANKI
PORTYERY
CHODNIKI
DYWANY
LINOLEUM
TAPETY
KAPY NA ŁÓŻKA
MATERYE MEBLOWE
STORY DO OKIEN
KARNISZE MOSIĘŻNE
CERATY
NARZUTY NA OTOMANY
poleca w największym wyborze
E. KICZALES i A. MARGULIES
Lwów, Sykstuska 18. 1701

KINO LUX :: Pasaż Mikolascha :: Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.
Od soboty 13 b. m. wyświetla
CAR IWAN GROŹNY
Wielki rosyjski dramat historyczny w 6 aktach.

TOKARNIE, Wiertarki., Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry, Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal. Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 1553

Rada Nadzorcza Spółdzielni „KRAWIEC"
zaprasza swych członków na
Walne Zgromadzenie
które odbędzie się
w niedzielę 21. stycznia 1923
O GODZ. 5-tej POPOŁUDNIU
w lokalu własnem
przy ul. Sienkiewicza l. 2, I. p.
W razie braku kompletu to samo zgromadzenie odbędzie się o godz. 6 wiecz. przy jakimkolwiek komplecie a uchwały będą prawomocne.
4 ZARZĄD.



NARZĘDZIA stalowe, WAGI decym. i balansowe, KASY wertheimowskie, ŁÓŻKA metalowe, PIECE szamotowe, OKUCIA budowlane, NACZYNIA kuchenne
poleca
M. KIERSKI, LWÓW
PASAŻ MIKOLASCHA
Oddział budowlany: ul. Sienkiewicza 11.
Filie: Tarnopol i Zbaraż.

Marki zagraniczne
zbiory, zapasy kupuje stale
EUG. A SZCZERBAN
ul. Wronowskich 10. 1602

Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.